

Schiller, Joanna

"Wrocławskie szkoły. Historia i architektura", pod red. Marii Zwierz, Wrocław 2004 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 43, 235-237

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wrocławskie szkoły. Historia i architektura, pod redakcją Marii Zwierz, Muzeum Architektury we Wrocławiu, Wrocław 2004, ss. 255.

Przepięknie wydana, w dużym formacie i na kredowym papierze, książka towarzyszy wystawie pod takim właśnie tytułem, jaka prezentowana była w Muzeum Architektury we Wrocławiu w dniach od 27 maja do 10 października 2002 roku. Jest to już druga ekspozycja poświęcona szkolnictwu – pierwsza: *Architektura budynków uniwersyteckich*. Projekty ze zbiorów Muzeum Architektury we Wrocławiu, pokazana była dwa lata temu z okazji jubileuszu trzechsetlecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Książka *Wrocławskie szkoły*, bogato ilustrowana – reprodukowane eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Architektury, Muzeum Narodowego we Wrocławiu i Warszawie, Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej, Muzeum Miejskiego, Muzeum Archidiecezjalnego, Zgromadzenie Sióstr Urszulanek we Wrocławiu i ze zbiorów osób prywatnych, jest czymś znacznie więcej, niż katalogiem wystawy. Jest wynikiem zbiorowego wysiłku kilkunastu autorów i stanowi ciekawie opracowany zarys dziejów wrocławskiego szkolnictwa w okresie od średniowiecza do czasów obecnych.

Książka składa się z dwóch części. Część I: *Historia wrocławskich szkół i szkolnictwa* zawiera 19 tekstów, w części II *Architektura budynków szkolnych* jest tylko 7 artykułów, zdecydowanie zatem dominuje historia oświaty nad historią architektury.

Część I otwiera artykuł Rafała Dutkiewicza i Michała Kaczmarka *Wrocław – miasto, które jednoczy*, który, pełniąc funkcję wprowadzenia, ukazuje burzliwą historię śląskiej stolicy. Autorzy krótko ukazali ważne momenty zwrotne w dziejach miasta, od jego powstania w X wieku, jako grodu – warowni, poprzez kolejne zmiany przynależności państwowej, gdy Wrocław wraz ze Śląskiem stanowił część monarchii piastowskiej, czeskiej, od 1526 r. habsburskiej, od 1740 r. pruskiej, a po zjednoczeniu – niemieckiej aż do zakończenia II wojny światowej, gdy znalazł się w polskich granicach. Miał też Wrocław w swej historii epizod węgierski i, w czasie wojen napoleońskich, francuski. Ta charakterystyczna cecha historii miasta, była w dużej mierze powodem, co podkreślają autorzy, bogactwa i różnorodności

jego kultury. Jak piszą: „Żywe kontakty handlowe, kościelno-religijne, polityczne oraz kulturalne, literackie i artystyczne wielu wrocławian z całą Europą, a także krajami na innych kontynentach, zbliżyły ich do świata, rozbudzały w nich wyobraźnię, pasję poznawczą oraz potrzebę zrealizowania się w sferze ducha”. I dalej: „Dzięki bogactwu i hojności mieszczaństwa i duchowieństwa wrocławskiego rozwijał się mecenat artystyczny we wszystkich epokach, a zróżnicowane i zmieniające się gusta powodowały, że do miasta nad Odrą masowo napływali twórcy niemal z całej Europy” (s. 17). Wielonarodowość i zróżnicowane potrzeby mieszczaństwa zaowocowały wielością form organizacyjnych i programowych wrocławskiego szkolnictwa, które, zdaniem autorów, miało miejsce do przełomu XVIII i XIX wieku, kiedy szkolnictwo „zostało wtłoczone w scentralizowane struktury protestanckich Prus i poddane unifikacji i ścisłej kontroli władz państwowych”. Takie postawienie zagadnienia, o wyraźnie pejoratywnym charakterze, wydaje się być poważnym uproszczeniem, zwłaszcza gdy jednocześnie piszą autorzy o wprowadzeniu przez Prusy przymusowości szkolnictwa, o reformatorskiej działalności Johanna Ignaza Felbigera, czy o odgórnym przeszczerpieniu na grunt szkoły idei wychowawczych Johanna Heinricha Pestalozzigo.

Kazimierz Bobowski, w artykule *Wrocławskie szkoły elementarne i średnie od średniowiecza do końca XVIII wieku*, przedstawił w ujęciu chronologicznym różnorodność typów wrocławskich szkół, ich rozwój ilościowy i jakościowy. Dzieje wrocławskiego szkolnictwa biorą swój początek od około ostatniej ćwierci XI, kiedy już działała szkoła katedralna, uważana za najstarszą szkołę na Śląsku, choć najwcześniejsza udokumentowana wiadomość o niej pochodzi z 1212 roku. Od połowy XIII wieku zaczęły powstawać szkoły przy klasztorach i kolegiatach. Również w drugiej połowie XIII wieku pojawiły się miejskie szkoły parafialne, co uważane jest za wielki sukces rady miasta. Warta podkreślenia jest, datująca się od połowy XIV wieku wielka ofiarność mieszczaństwa i rady miejskiej na rzecz biednych uczniów, wspieranych finansowo i materialnie,

aby umożliwić im naukę. W dobie renesansu, obie wrocławskie szkoły miejskie – św. Marii Magdaleny i św. Elżbiety, uzyskały status gimnazjów protestanckich, znanych z wysokiego poziomu nauczania, a znas kontrreformacji spowodował pojawienie się w mieście jezuitów. Działalności szkół protestanckich, do których, obok dwóch wymienionych wyżej, należała założona w 1538 roku protestancka szkoła miejska przy parafii św. Ducha (dzieje tej szkoły w latach 1538–1945 zaprezentował Udo Wörrfel), więcej uwagi poświęciła w swej rozprawce Lucyna Harc, natomiast Andrzej Paweł Bieś SI przedstawił dzieje szkolnictwa jezuickiego. W artykule Bobowskiego raz w odniesieniu do 1763 roku użycie terminu „szkoła podstawowa”; termin „elementarna”, którego autor zresztą dalej prawidłowo używa, byłby znacznie bardziej na miejscu. Artykuł L. Harc, ciekawie i ładnie napisany, raz tylko „zazgrzytał” sformułowaniem: „Po przekształceniu placówki w gimnazjum realne *doposażono ją w oprządkowanie*” [podkreślenie – J. S.]. A. P. Bieś poprzedził swoje rozważania krótkim ryssem dziejów powstania i zadań zakonu. Starania o sprowadzenie jezuitów na Śląsk trwały ponad osiemdziesiąt lat – od 1554 do 1638 roku. Wszelkie próby spotykały się z silnym oporem protestanckiej rady miasta i dopiero zwycięstwo Habsburgów w bitwie pod Białą Górą umożliwiło wydzielenie z dawnej jezuickiej prowincji austriackiej, nowej prowincji czeskiej. Próby przyjazdu jezuitów do Wrocławia nadal jednak spotykały się z wrogością mieszczan i dopiero drogą fortelu, w zamkniętym powozie, przeor wrocławskich krzyżowców, przemycił do miasta dwóch przedstawicieli zakonu. Już w niecałe trzy tygodnie po przybyciu jeden z jezuitów rozpoczął nauczanie, a po kilku miesiącach jezuita otrzymali własny budynek „na mieszkanie dla zakonników i szkołę”. Kolejne lata przynosiły rozwój organizacyjny jezuickiej szkoły, aż do 1702 r., gdy uzyskała przywilej nadawania stopni naukowych i status Akademii, która z czasem przekształciła się w uniwersytet. Wszelkoniem przedstawił autor funkcjonowanie wrocławskiej szkoły jezuickiej – jej organizację i program, zasady dydaktyczne i wychowawcze, rolę sodalicji mariańskiej, teatru szkolnego, uczniów i nauczycieli. Artykuł wieńczy imienny wykaz prefektów i nauczycieli jezuickiej szkoły humanistycznej w latach 1638/39 – 1754/55.

Ważną częścią wrocławskiej społeczności byli Żydzi. Dzieje ich szkolnictwa do połowy XIX w. przedstawił Leszek Ziátkowski, zaś edukację dzieci i młodzieży żydowskiej w latach 1918–1943 Roland B. Müller. W artykule L. Ziátkowskiego brakuje choćby kilku zdań o zmiennych warunkach osiedlania się ludności żydowskiej w mieście i wynikającej stąd jej liczebności. Nie wiemy, jaki odsetek społeczności Wrocławia stanowili Żydzi i jakie były w związku z tym ich potrzeby edukacyjne, zwłaszcza od XVIII w., a więc od momentu prawnego usankcjonowania gminy żydowskiej. Swoje wywody autor rozpoczyna zasadniczo od schyłku XVIII w. z uwagi na brak dokładniejszych wiadomości dla okresu wcześniejszego. Skupił się zwłaszcza na pruskiej polityce społecznej i oświatowej, udziale państwa w organizacji szkół dla chłopców i dziewcząt żydowskich. Jak stwierdza, „deklarowana ze strony państwa chęć zreformowania niższego szkolnictwa przez dziesięciolecia pozostawała na papierze”. W tej sytuacji, w latach dwudziestych XIX w., ponad połowa dzieci chodziła do szkół prywatnych, a jedna trzecia nie uczyła się w ogóle. Nie oznacza to jednak, że państwo nie interesowało się stanem żydowskiego szkolnictwa prywatnego. Przeprowadzona na polecenie Pruskiego Królewskiego Konsystorza dla Śląska w 1817 r. inspekcja żydowskich szkół prywatnych wykazała w większości przypadków niezadowalający stan tych szkół i wywołała projekt zamknięcia owych *Winkelschulen* (co autor przetłumaczył dosłownie jako „szkoły w zaułkach” a co raczej należy określić zgodnie z terminologią oświatową jako szkoły pokątne) i w to miejsce utworzenia nowych szkół, podległych ściślejszej kontroli. Próby realizacji tego projektu i trudności z tym związane, aż do chwili powołania do życia Żydowskiego Seminarium Teologicznego Fundacji Fraenckla – w 1854 r. powstał wydział rabinacki a dwa lata później nauczycielski, są tematem dalszej części artykułu. Natomiast szczegółowe dane o liczebności ludności żydowskiej i udziale młodzieży żydowskiej w szkolnictwie publicznym i prywatnym na wszystkich poziomach kształcenia w latach 1918–1943 przynosi wspomniany wcześniej artykuł R. B. Müllera.

Kolejnym przykładem różnorodności form i typów wrocławskiego szkolnictwa są artykuły Marii Zduniak *Szkolnictwo muzyczne we Wrocławiu w XIX i pierwszej połowie XX wieku* oraz Teresy Kulak prezentujący szkolnictwo

prywatne, zawodowe i specjalne. Autorka pierwszego z nich ukazała zarówno rolę edukacji muzycznej w szkolnictwie ogólnym, jak i funkcjonowanie szkół *stricte* muzycznych, poczynając od powstałego w 1815 roku Królewskiego Akademickiego Instytutu Muzyki Kościelnej, poprzez funkcjonowanie różnorodnych prywatnych szkół muzycznych, zwanych często instytutami, aż do lat osiemdziesiątych XIX w., gdy rozpoczęły swoją działalność dwa konserwatoria – Wrocławskie i Śląskie. Teresa Kulak przedstawiła początki i rozwój szkolnictwa realnego (pierwsza szkoła tego typu powstała już w 1765 roku), funkcjonowanie pierwszego we Wrocławiu seminarium nauczycielskiego (1769 r.), pierwszej publicznej szkoły dla dziewcząt (1767 r.). Szkolnictwo zawodowe zaistniało we Wrocławiu już w 1745 r., gdy powstało Kolegium Medyczne, potem Zakład Medyczno-Anatomiczny. W 1790 r. powołano do życia Królewską Szkołę Sztuki a 10 lat później Królewską Szkołę Budowlaną. W XIX w. mozaika szkolna Wrocławia poszerzała się – pojawiły się zakłady dla głuchoniemych i ociemniałych, rozwijały szkoły realne, zawodowe. W konkluzji autorka stwierdziła, że „szkolnictwo państwowe, miejskie i prywatne zostało w tym czasie odgórnie ujednoczone pod względem poziomów i programów nauczania, a dynamiczny rozwój publicznego szkolnictwa podstawowego i średniego ogólnokształcącego wpływał na zmniejszenie się liczby szkół prywatnych, które u progu XX wieku nabrały doniosłego znaczenia w kształceniu zawodowym”.

Dziejom szkół poświęcone są jeszcze trzy artykuły części pierwszej: Günthera Dittricha *Gimnazjum Realne Zwinger we Wrocławiu*, Danuty Bonieckiej *Wrocławskie szkolnictwo ponadpodstawowe po II wojnie światowej* i Teresy Kulak „*Szkołka Polska*” *we Wrocławiu 1918–1939*, choć nazwanie tej prywatnej inicjatywy oświatowej szkołą jest może nieco przesadne. Pozostałe teksty dotyczą różnych aspektów życia szkolnego np. Krystyna Matwijowskiego *Uroczystości szkolne*, Konrada Gajka *Wrocławski teatr szkolny w XVII i XVIII wieku*, Magdaleny Karnickiej *Przedstawienia na siedemnasto- i osiemnastowiecznych monetach i medalach nagrodowych szkół wrocławskich*, czy Jolanty Szablickiej-Żak *Koncepcje pedagogiczne w szkolnictwie niemieckim u schyłku XIX wieku i w pierwszej połowie XX wieku*. Ostatnie dwa artykuły części pierwszej wprowadzają nas już w zagadnienia związane ze szkolną

architekturą: Magdalena Szafkowska pisze o *Ikonografii dawnych szkół wrocławskich* a Iwona Bińkowska o *Wrocławskiej szkole w fotografii do 1945 roku – od inwentaryzacji architektury do malowniczego motywu*.

W części drugiej, poświęconej architekturze budynków szkolnych, znalazło się wiele reprodukcji projektów gmachów, często w kilku wersjach, zdjęcia gotowych budynków, ich wnętrz, elementów zdobniczych. Po projektach tych widać, że, jak pisze Maria Zwierz „nad poprawą jakości nauczania w szkołach pracowały specjalne komisje złożone z architektów, lekarzy, pedagogów, których zadaniem było opracowywanie coraz bardziej funkcjonalnych i nowoczesnych programów budownictwa szkolnego. Temu służyły podróże studyjne pedagogów i architektów, mające na celu upowszechnienie i wprowadzenie najlepszych rozwiązań”.

Jedynym zarzutem, jaki można postawić książce są pewne powtórzenia w sferze faktografii w poszczególnych tekstach, zwłaszcza w ich początkowych i końcowych partiach. Wydaje się jednak, że przy tego typu pracy zbiorowej, trudno było takich powtórzeń uniknąć. Problematyka wielu artykułów zażębia się, autorzy, cofając się w czasie lub wybiegając naprzód, musieli, chcąc nie chcąc, powtarzać informacje, zaprezentowane przez innych autorów. Pozostawienie ich przez redaktorów może być jednak przydatne tym czytelnikom, którzy byliby zainteresowani niektórymi tylko zagadnieniami historii wrocławskich szkół i swój kontakt z książką chcieli ograniczyć do wybranych tekstów.

Książka ma w pełni naukowy charakter – wszystkim tekstom towarzyszą nienagannie opracowane i w wielu przypadkach obszernie przypisy, przywołujące dawną i najnowszą, polską i niemiecką literaturę przedmiotu oraz materiały archiwalne. Wartość książki podnoszą niemieckie streszczenia każdego z artykułów. Walory poznawcze i edytorskie powinny usatysfakcjonować zarówno historyków, jak i zwykłych czytelników zainteresowanych historią szkolnictwa w ogóle a historią Wrocławia w szczególności.

Joanna Schiller